

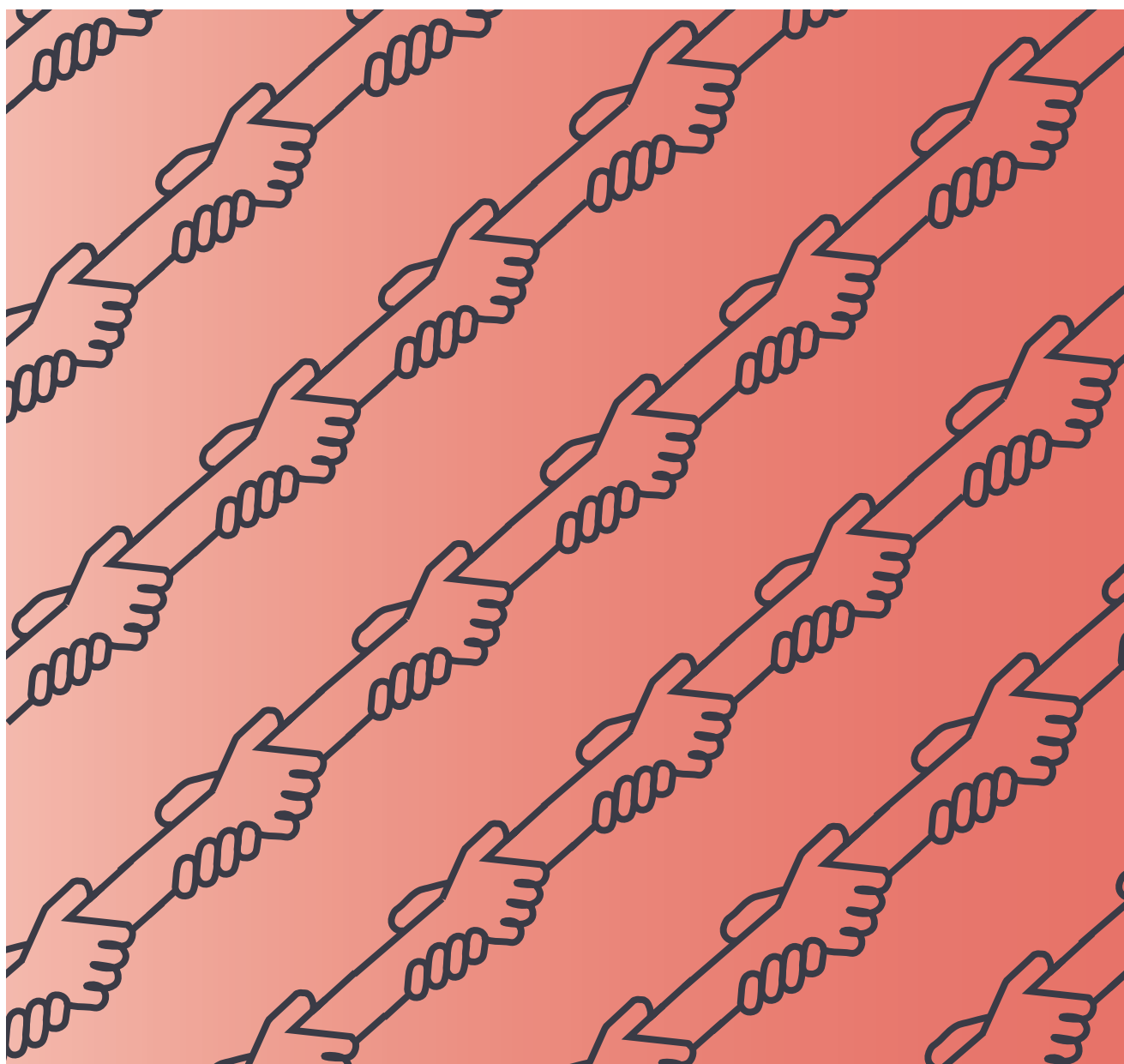
Humanitarny ruch oporu

Numer 87 wrzesień 2022

Network Paper

jego znaczenie etyczne i operacyjne

Hugo Slim



HPN
Humanitarian
Practice Network



O autorze

Dr Hugo Slim jest starszym pracownikiem naukowym w Las Casas Institute for Social Justice w Blackfriars Hall na Uniwersytecie w Oksfordzie oraz w Instytucie Etyki, Prawa i Konfliktów Zbrojnych w Blavatnik School of Government.

Podziękowania

Składam podziękowania dla dr Tality Dias, Wendy Fenton oraz Matthew Foley za ich pomoc w niektórych częściach tego artykułu.

Humanitarian Practice Network (HPN)

ODI

203 Blackfriars Road

London SE1 8NJ

United Kingdom

Tel: +44 (0)20 7922 0330

Faks: +44 (0)20 7922 0399

E-mail: hpn@odi.org.uk

Website: www.odihpn.org

O HPN

Humanitarian Practice Network przy ODI jest niezależnym forum, które umożliwia pracownikom terenowym, menedżerom i decydom w sektorze humanitarnym wymianę informacji, analiz i doświadczeń. Poglądy i opinie wyrażone w publikacjach HPN nie muszą stanowić ani odzwierciedlać poglądów Humanitarian Policy Group ani ODI.

Niniejsza publikacja jest udostępniona na podstawie licencji nr CC BY-NC-ND 4.0.

Grafika na okładce: Jessica Rennoldson

Humanitarny ruch oporu: jego znaczenie etyczne i operacyjne

Spis treści

| | |
|---|----|
| Wstęp | 4 |
| Czym jest humanitarny ruch oporu? | 6 |
| Humanitarny ruch oporu i etyka humanitarna | 13 |
| Humanitarny ruch oporu i prawo międzynarodowe | 16 |
| Szkodzenie reputacji konwencjonalnych działań humanitarnych? | 18 |
| Humanitarny ruch oporu stanowi humanitaryzm | 21 |

Wstęp

Inwazja Rosji na Ukrainę i powrót dyktatury wojskowej w Mjanmie przypomniły światu jak ważny jest humanitarny ruch oporu. W obu tych krajach pomoc ludności cywilnej organizowana jest przez ugrupowania ruchu oporu, które równolegle walczą o zwycięstwo i zachowanie wartości ludzkiego życia, a więc zarazem stają po stronie życia i wolności. Nie są one neutralne, ale są humanitarne. W wielu sytuacjach pracownicy humanitarni z ramienia organizacji ruchu oporu docierają do potrzebujących ludzi szybciej i skuteczniej niż typowi pracownicy humanitarni z neutralnych agencji międzynarodowych.

Działania humanitarne ruchu oporu zasługują na szacunek i wsparcie, a sama koncepcja humanitaryzmu ruchów oporu wymaga bliższego omówienia. Tradycyjne międzynarodowe agencje humanitarne często mają problem z odpowiednim reagowaniem na cierpienie i niesprawiedliwość. Ich neutralna działalność wymaga zgody niechętnych reżimów autorytarnych, które zazwyczaj podejrzliwie odnoszą się do ich liberalnych wartości i zachodnich fundatorów. Biurokracja agencji i ich niezliczone wymogi sprawiają, że są one powolne i kosztowne. Działacze humanitarnego ruchu oporu są na miejscu, blisko potrzebujących i mają więcej odwagi w swoich działaniach pomocowych. Ich dwutorowa walka o sprawiedliwość i humanitaryzm jest głęboko zakorzeniona w etyce i prawie, co sprawia, że posiadają oni takie same uprawnienia co konwencjonalni pracownicy humanitarni, a często nawet większe w oczach pokrzywdzonych społeczności.

Międzynarodowi pracownicy humanitarni oraz rządy, które ich finansują powinni uwzględnić miejscowy humanitarny ruch oporu, jakiego przykład niedawno widzieliśmy w Syrii, Mjanmie, w Ukrainie i w Tigraju. Jednak idea humanitarnego zaangażowania przez ruch oporu może przyprawić o dreszcze niektórych tak zwanych „pryncypialnych pracowników humanitarnych”, którzy upierają się, że działania humanitarne muszą zawsze być zdecydowanie neutralne i prowadzone przez organizacje uznane na szczeblu międzynarodowym jak Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) oraz międzynarodowe organizacje pozarządowe (NGO). Formalne uznanie humanitarnego charakteru działań ruchów oporu może być politycznie niebezpieczne dla neutralnego projektu humanitarnego. Współdzielenie etykiety humanitarnej z organizacjami ruchu oporu może postawić w złym świetle konwencjonalny humanitaryzm i narazić neutralnych i niezależnych pracowników na ryzyko wzięcia ich za działaczy humanitarnego ruchu oporu.

Niniejszy artykuł przedstawia humanitarny ruch oporu jako niezbędną, etyczną i legalną formę zorganizowanego humanitaryzmu. Twierdzę, że fraza ta to nie oksymoron. Działania humanitarne realizowane z pobudek politycznych mają sens pod względem moralnym i są zgodne z międzynarodowymi praw człowieka (IHRL) i międzynarodowego prawa humanitarnego (IHL). Podobnie jak bojówki partyzanckie w ramach prawa wojennego, partyzanczy działacze humanitarni powinni zostać uznani formalnie w polityce i prawie, aby chronić ich ratujący życie wkład. Jeżeli tak się nie stanie, międzynarodowi pracownicy humanitarni będą narażeni na ryzyko kierowania się

podwójnymi standardami w zakresie ich milczenia na temat wartości humanitaryzmu ruchów oporu i nagłaśniania własnego znaczenia. Przykładowo w Ukrainie pracownicy międzynarodowi mają problem ze zrozumieniem zasięgu i istoty humanitaryzmu ruchu i dążą raczej do jego kolonizacji niż wsparcia.¹

Niniejszy artykuł rozpoczyna się od ostatnich przykładów działania humanitarnego ruchu oporu w praktyce. Podkreśla to znaczenie wkładu, jaki wnosi humanitarny ruch oporu w ochronę i poszanowanie życia ludzkiego w trakcie wojny, dyktatury i niesprawiedliwości w obecnych czasach, podobnie jak miało to miejsce w przeszłości. Następnie pokażę w jaki sposób humanitarny ruch oporu dostosowany jest do szerszej polityki i praktyki cywilnego ruchu oporu. A po przedstawieniu humanitarnego ruchu oporu jako określonej praktyki, omówię go jako zobowiązanie do stawiania oporu i odbudowywania, oraz uzasadnię go pod względem prawnym poprzez pokazanie, że neutralny humanitaryzm nie jest wymogiem prawa humanitarnego czy też praw człowieka. Na zakończenie przyjrę się dwóm potencjalnym problemom wynikającym z klasyfikowania działalności partyzanckiej jako humanitarnego ruchu oporu: pierwszy to ryzyko postawienia w złym świetle, które może wynikać z pomieszania humanitaryzmu ruchu oporu i neutralnego humanitaryzmu, oraz drugi - humanitarny ruch oporu jako część bezprawnych ruchów oporu. Podkreślam w tym miejscu, że ratowanie życia przez osoby wspierające prawnie nieuznaną sprawę, jest nadal godne miana humanitarnego, jeżeli zachowane są jego kluczowe wartości tj. humanitaryzm i bezstronność, ale nie wówczas, kiedy te same organizacje są zamieszane w celowe działania przeciwko ludności cywilnej.

1 Stoddard, A., Harvey, P., Timmins, N. i inni (2022) *Enabling the local response: emerging humanitarian priorities in Ukraine March–May 2022*. Londyn: Humanitarian Outcomes (www.humanitarianoutcomes.org/Ukraine_review_June_2022).

Czym jest humanitarny ruch oporu?

Historia humanitarnego ruchu oporu jest niewątpliwie tak stara jak historia wojny, tyranii i niesprawiedliwości, ale dokładny termin „humanitarian resistance” powstał niedawno i stanowi neologizm w etyce, polityce i prawie. Pierwszy raz spotkałem się z terminem „humanitarny ruch oporu” w ważnej historii, której autorem jest Khatchig Mouradian, dotyczącej tajnej sieci osób, kościołów i firm, które próbowały ratować życie Ormian mordowanych przez Turków na terenie Imperium Osmańskiego podczas I wojny światowej.² Sam Mouradian opiera się na wcześniejszym wykorzystaniu tego terminu przez Hilmarę Kaisera i innych, którzy również pisali na temat pomocy Ormianom w osmańskiej Syrii.³ Opis autorstwa Mouradina dotyczący tej sieci ruchu oporu, która łączyła miejscowe, krajowe i międzynarodowe wysiłki, aby chronić i ratować Ormian w ramach „humanitarnego ruchu oporu” wydaje mi się trafny. Sieć realizowała ratujące życie działania w politycznej opozycji do polityki osmańskiej, zwykle bez zgody imperium osmańskiego a niekiedy narażając się na karę śmierci w przypadku wykrycia.

Humanitarny ruch oporu jest zjawiskiem powszechnym w całej historii humanitaryzmu, a przykład ormiański Mouradiana jest tylko jednym z setek przypadków. W XX wieku, ze wszystkimi wojnami i tyranami, było wiele przypadków osób, które zajmowały stanowisko w wojnie i stawiały opór dyktaturze, które działały zgodnie ze swoimi politycznymi zobowiązaniami poprzez podejmowanie bezpośredniego działania, aby ratować życie.⁴ Historycy zajmujący się holokaustem odnotowali wiele indywidualnych i zbiorowych działań, aby ratować Żydów przed nazistowskim ludobójstwem. Historia holokaustu łączy termin „ratować” i „osoby ratujące” z „oporem”, aby opisać setki przypadków dzielnych ludzi, którzy ukrywali i przewozili Żydów w bezpieczne miejsce lub wydawali fałszywe dokumenty, potrzebne do ich bezpiecznego przemieszczania się.⁵ Historycy zajmujący się holokaustem nie stosują terminu humanitarny ruch oporu, chociaż mogliby. Politolodzy mają tendencję do mówienia o „buntowniczej pomocy” i „rządach buntowników” w swojej ostatniej analizie ruchów oporu w Syrii i innych miejscach.⁶ Socjologowie piszą z powagą o „cywilnym ruchu oporu” oraz „samoobronie” podczas wojen domowych oraz o „codziennym pokoju” w trakcie konfliktu. Badania te pokazują w jaki sposób społeczności unikają

-
- 2 Pierwsze systematyczne wykorzystanie tego terminu, o którym mi wiadomo nastąpiło w książce autorstwa Khatchiga Mouradiana *The resistance network: the Armenian genocide and humanitarianism in Ottoman Syria 1915–1918* (2021). Ann Arbor: Michigan State University Press.
 - 3 Kaiser, H., Eskijian, L. i Eskijian, N. (2017) *At the crossroads of Der Zor: death, survival and humanitarian resistance in Aleppo 1915–1917*. Tampa: Signalman Publishing.
 - 4 Slim, H. (2020) „Notable humanitarians who took sides”. Artykuł w Internecie. The New Humanitarian (www.thenewhumanitarian.org/opinion/2020/09/22/humanitarians-who-took-sides).
 - 5 Krótki opis pomocy w trakcie holokaustu, patrz Bauer, Y., Zuroff, E. i Litvak, Y. (ed.) (2007) *Encyclopaedia Judaica*, Tom 9, wydanie 2. USA: Macmillan Reference, pp 409ff.
 - 6 Patrz przykładowo Carnegie, A., Howe, K., Lichtenheld, A. i inni. (2022) „The effects of foreign aid on rebel governance: evidence from a large-scale USAID program in Syria” *Economics and Politics* (34) 1: 41-66 (<https://doi.org/10.1111/ecpo.12178>).

ataków, ograniczają zagrożenia i podtrzymują społeczny i gospodarczy kapitał za linią wroga.⁷ Ale w przypadku określonych organizacji zapewniających ratunek i ochronę, które łączą pragnienie zwycięstwa z humanitarnością, humanitarny ruch oporu wydaje się dokładniejszym opisem niż szerokie pojęcie terminu „rządy buntowników” i węższa „praktyka samoobrony”.

Historyczne i współczesne przykłady sugerują relatywnie prostą definicję humanitarnego ruchu oporu:

Humanitarny ruch oporu polega na ratowaniu, pomocy i ochronie osób cierpiących z powodu niesprawiedliwego, wrogiego reżimu. Jest on organizowany przez osoby i grupy, które sprzeciwiają się pod względem politycznym reżimowi i wspierają opór wobec niego z uwagi na polityczne zobowiązanie lub własne sumienie. Humanitarny ruch oporu jest stronnicy i realizowany bez zgody wroga, często potajemnie i przy dużym osobistym ryzyku.

Zastosowanie słowa „wróg” jest kluczowe w tej definicji, ponieważ osoby pracujące w humanitarnym ruchu oporu zdają sobie sprawę, że mają wroga, podczas gdy neutralni pracownicy humanitarni muszą twierdzić, że nie mają. Uwaga dotycząca sumienia jest również ważna, ponieważ nie wszyscy działacze humanitarnego ruchu oporu to zapisani członkowie partii politycznej lub ruch oporu działający jako zdeklarowany przeciwnik drugiej strony. Niektórzy działacze humanitarni stosują opór wyłącznie ze względu na własne sumienie. Ich opór bazuje na przekonaniach religijnych lub etycznych i nie jest związany z żadnym ugrupowaniem politycznym lub ruchem oporu.

Jeszcze jedna obserwacja w związku z definicją, chociaż raczej filozoficzna, warto jej dokonać. Zasada solidarności tradycyjnie była wykorzystywana do opisu formy humanitaryzmu, która nie jest neutralna, ale zajmuje określone stanowisko.⁸ Można w takim razie zapytać, dlaczego potrzebujemy terminu „humanitarny ruch oporu” kiedy możemy równie dobrze powiedzieć o humanitarnej solidarności. Ale moim zdaniem istnieje różnica pomiędzy solidarnością i ruchem oporu. Solidarność wyraża stanowisko moralne i ideologiczne, w którym zgadzamy się z uzasadnionym powodem innych osób i stoimy wytrwale u ich boku, wspierając ich cel. Solidarność to po prostu zobowiązanie do jedności i wspólnej sprawy. Nie mówi nic o tym, co dana osoba mogłaby zrobić w praktyce. Przykładowo, zachowując solidarność z Ruchem Obywatelskiego Nieposłuszeństwa (CDM) w Mjanmie, mogę się po prostu zgadzać z ich walką i życzyć im jak najlepiej. Solidarność to bardziej stosunek niż działanie, dopóki nie zostanie ono zmanifestowane w określonym działaniu, jak ratowanie lub opieka nad poszczególnymi osobami i ochrona ich przed wrogiem. Podczas działania Twoja solidarność musi nieustępliwie stawiać opór potężnym siłom dookoła Ciebie, które nie chcą, abyś ratował lub pomagał i ukarzą Cię, jeśli Cię na tym

7 Kaplan, O. (2017) *Resisting war: how communities protect themselves*. Cambridge: Cambridge University Press; Gorur, A. i Carstensen, N. (2016) „Community self-protection” w Wilmot, H., Mamiya, R., Sheeran, S. i inni. (ed.) *Protection of civilians*. Oxford: Oxford University Press; Baines, E. i Paddon, E. (2012) „This is how we survived: civilian agency and humanitarian protection” *Security Dialogue* 43 (3) (<https://doi.org/10.1177/0967010612444150>); Mac Ginty, R. (2021) *Everyday peace: how so-called ordinary people can disrupt violent conflict*. Oxford: Oxford University Press.

8 Weiss, T.G. (1999) „Principles, politics and humanitarian action” *Ethics and International Affairs* 13 (<https://doi.org/10.1111/j.1747-7093.1999.tb00322.x>).

przyłąpią. Solidarność jest prekursorem i motywacją do działania. Nie jest sama w sobie działaniem. Jednak z chwilą, w której będziesz działać, będziesz stawiać opór wobec wroga, a tym samym spotkasz się z jego oporem.⁹ W ten sposób lepiej jest mówić o humanitarnym ruchu oporu, ponieważ termin ten ujmuje nieuniknioną dynamikę sił, z którą wiąże się wyrażanie solidarności wobec przeciwnika.

Kolejnym powodem do uściślenia terminu ruchu oporu jest fakt, że solidarność jest wykorzystywana w odmienny sposób przez różne agencje humanitarne. Wiele neutralnych organizacji humanitarnych jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) podkreśla, że pozostaje w solidarności z ofiarami wojny i przemocy. Ale mówią tutaj o solidarności, która jest neutralna i uniwersalna w odniesieniu do wszystkich cierpiących osób. Bardzo różni się od określonej solidarności politycznej w obliczu konfliktu stron. A zatem dyskurs solidarności może być traktowany mylnie, jeżeli agencje stosują go w różnym znaczeniu. Ruch oporu mówi znacznie wyraźniej o zajmowaniu stanowiska, wrogości i konfrontacji, a także o nieuniknionej tajności, która wiąże się z różnego rodzaju ruchem oporu.

Tę abstrakcyjną definicję można uzupełnić o kilka przykładów humanitarnego ruchu oporu. Podczas rewolucji w Egipcie w latach 2011-2013 wielu lekarzy świadomie łączyło swoje zobowiązania polityczne i humanitarne, aby stać się medykami ruchu oporu opiekującymi się protestującymi na Placu Tahrir, zajmując stanowisko, ale także opiekując się rannymi obu stron.¹⁰ Medycy ci udali się na Plac we wspólnej sprawie wraz z protestującymi i traktowali siebie jako politycznie zaangażowanych pracowników służby zdrowia. Opiekowanie się rannymi podczas protestów wobec sił bezpieczeństwa stanowiło ich wkład w walkę. Jednakże jednocześnie ich etyka lekarska nakładała na nich obowiązek pomagania każdemu kto był ranny i również opiekowali się rannymi policjantami i wojskowymi, którzy zostali przywiezieni do ich szpitala. Niemniej jednak ich bezstronność nie podobała się władzom i czasami byli atakowani i bici na terenie szpitala przez siły bezpieczeństwa za ich wspierającą rolę, którą odgrywali oraz za ich udział w rewolucji. Podobne działania stanowią również normę w Syrii.¹¹

W basenie Morza Śródziemnego podobna forma humanitarnego ruchu oporu miała miejsce w ostatnich latach, aby uratować imigrantów przed zatonięciem podczas ich prób dostania się do Europy. W ramach politycznego zaangażowania, kilka humanitarnych organizacji pozarządowych (NGO) wprowadziło łodzie ratunkowe w celu ujawnienia i przeciwstawienia się polityce migracyjnej Unii Europejskiej (UE). Niektórym odmówiono zakotwiczenia we włoskich portach, a ich załogi zostały aresztowane. Caroline Abu Sa'da, Dyrektor SOS Méditerranée Suisse, postrzega swoją organizację jako „rodzaj samozwańczego stróża prawa na Morzu Śródziemnym”. To ruch obywatelski, który konfrontuje niesprawiedliwe i bezprawne polityki krajów UE, a młodzi wolontariusze SOS „postrzegają swoje zaangażowanie

9 Mam świadomość, że przypomina to nieco Foucaulta i że wielu działaczy humanitarnych nowego pokolenia rozumie jego pracę znacznie lepiej ode mnie. Ale oczywiście jest to również fizyka Newtona, który żył przed tym wielkim Francuzem.

10 Roborgh, S.E. (2018) „Beyond medical humanitarianism: politics and humanitarianism in the figure of the Midānī physician” *Social Science and Medicine* 211: 321–329 (<https://doi.org/10.1016/j.socscimed.2018.06.037>).

11 „You got the stuff?”: humanitarian activist networks in Syria, Dalia Abdelwahid, Humanitarian Exchange 59, listopad 2013 (<https://odihpn.org/publication/%c2%91you-got-the-stuff%c2%92-humanitarian-activist-networks-in-syria/>).

polityczne jako walkę z etno-nacjonalizmem” w Europie.¹² W podobny, ale nieco mniej spektakularny i mediatyzowany sposób działacze humanitarnego ruchu oporu byli aktywni na granicy polsko-białoruskiej, przygotowując drogi ucieczki dla osób uciekających spod władzy autorytarnego rządu w Mińsku.

We wcześniejszym okresie, w latach 80-tych i na początku lat 90-tych mieliśmy przykłady działań kilku ważnych organizacji humanitarnego ruchu oporu. W latach 80-tych w Sudanie Południowym Norwegian People's Aid (NPA) zasłynęła z zajęcia stanowiska w wojnie o niezależny Sudan Południowy. NPA odmówiła dołączenia do Operation Lifeline Sudan, neutralnego międzynarodowego programu pomocy, koordynowanego przez ONZ i zamiast tego w dalszym ciągu udzielała wsparcia politycznego bezpośrednio w walce o niepodległość. NPA odmówiła przystąpienia do działań pod kierownictwem ONZ i współpracowała jedynie z wydziałem ds. pomocy humanitarnej i rozwoju Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu, politycznym skrzydłem Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu.

W sąsiedniej Etiopii długa wojna domowa doprowadziła do powstania dwóch większych organizacji humanitarnego ruchu oporu, które były aktywnie, choć potajemnie, wspierane przez Zachód i organizacje pozarządowe. Erytrejski Ludowy Front Wyzwolenia ustanowił Eritrean Relief Association (ERA), aby kierować działaniami humanitarnymi podczas wojny o niepodległość od Etiopii. Sąsiadujący Tigray, walczący o regionalną autonomię zamiast secesji, utworzył Relief Society of Tigray (REST), pomocowe skrzydło Tigrayskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia. Zarówno REST i ERA prowadziły wyjątkowo szeroko zakrojone programy pomocowe przez wiele lat ich walk rewolucyjnych. W połowie lat 80-tych ich programy ocaliły ludność przed głodem i bombardowaniami, a także zapewniły setkom tysięcy osób bezpieczne miejsce w sąsiednim Sudanie, kiedy działalność operacyjna tych organizacji okazała się niewystarczająca, aby zapobiec ogromnemu głodowi. Obie grupy pierwotnie otrzymywały wsparcie gotówkowe i rzeczowe w ramach działalności transgranicznej, koordynowanej przez Emergency Relief Desk (ERD), konsorcjum zachodnich organizacji pozarządowych. Początkowo ERD bazowało na sprzeciwie społeczności religijnych wobec stanowiska rządu Etiopii i zachodnich instytucji pomocowych, które odmówiły nadania priorytetu pomocy ratującej życie na obszarach zamieszkałych przez rebeliantów. Działając dyskretnie z Chartum, ERD w końcu rozwinęło się w takim stopniu, że obejmowało główne świeckie organizacje pozarządowe i otrzymywało istotne finansowanie z Zachodu.¹³ ERD potajemnie organizowało nocne konwoje i nadało istotną autonomię operacyjną zespołom ERA i REST, w skład których wchodziło wielu weteranów ruchu oporu, którzy byli politycznie zaangażowani w walkę o wyzwolenie. Jednocześnie w sieci ERD było wielu działaczy humanitarnych.

Humanitarny ruch oporu to cywilny ruch oporu

Cywilny ruch oporu wobec niesprawiedliwości, wojny, dyktatury i okupacji przyjmuje wiele form. Wykorzystuje demonstracje, w tym siedzące, nieposłuszeństwo, strajki, bojkoty. Istnieje poezja,

12 Fiore, J. (2019) „Rescue and resistance in the Med: an interview with Caroline Abu Sa'da, Director of SOS Méditerranée Suisse” *Journal of Humanitarian Affairs* 1 (1) (www.manchesteropenhive.com/view/journals/jha/1/1/article-p62.xml).

13 Duffield, M. i Prendergast, J. (1994) *Without troops and tanks: the Emergency Relief Desk and the cross-border operation into Eritrea and Tigray*. Lawrenceville, GA: Red Sea Press.

literatura i sztuka ruchu oporu. Istotną rolę odgrywa również sabotaż, tajność i szpiegostwo. Żarty, graffiti i kreskówki również są szeroko stosowane, aby podtrzymać morale i osłabić wroga. Słynny Gene Sharp wymienił 198 różnych metod, które mogą stanowić pokojowe formy ruchu oporu w swoim słowniku na ten temat.¹⁴ Aktywności te obejmują szerokie spektrum, między innymi radykalny brak przemocy, nieposłuszeństwo, bojkoty, celową irytację, przymus i różnego rodzaju szkody.¹⁵ Candice Delmas podkreśla, że wiele z tych aktywności jest zgodne z prawem „nieobywatelskich” ponieważ obraża, powoduje zakłócenia i utrudnia życia innym.¹⁶ Opór często również wiąże się ze stworzeniem alternatywnych instytucji socjalnych i równoległego rządu. To właśnie tutaj humanitarny ruch oporu stanowi kluczowy obszar. Oprócz zakłócania istniejącego porządku, obywatelski ruch oporu może stworzyć nowe organizacje i „kreować zbiorowe korzyści”.¹⁷ Obejmują one alternatywne usługi publiczne, stworzenie nowych przestrzeni politycznych i celowe tworzenie „pracowniczych utopii” jak spółdzielnie, szkoły językowe czy społeczności non-profit, które reprezentują cele ruchu oporu.

Humanitarny ruch oporu stanowi przejaw tego rodzaju produktywnego cywilnego oporu, który tworzy w czasach kryzysu i wykorzystuje interwencyjne instytucje opieki społecznej na rzecz zwycięstwa. W Mjanmie osoby zaangażowane w ruch oporu bojkotują instytucje rządowe i stworzyły nowe stowarzyszenia do ratowania i pomocy osobom cierpiącym na skutek przemocy dyktatury i rosnącego ubóstwa, bądź wykorzystują istniejące instytucje socjalne i religijne w tym samym celu. W Ukrainie, gdzie cały naród walczy o przetrwanie wobec zewnętrznej agresji, ludzie włączyli się do działania jako ochotnicy i ochotniczki, aby znacząco zwiększyć poziom dostarczania żywności, zapewnić interwencyjne zakwaterowanie i edukację, pomoc społeczną, obronę cywilną oraz pomoc pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Szacuje się, że ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny powstało 1700 nowych lokalnych grup humanitarnych. Obejmują one sieci wzajemnej pomocy i niewielkie komórki ruchu oporu, aktywnie ratujące ludzi z podbitych i okupowanych obszarów miejskich.¹⁸

Wszystkie te aktywności społeczne łączą cel humanitarny i związany z ruchem oporu w ten sam rodzaj działania. Bycie działaczem humanitarnego ruchu oporu w Mjanmie lub w Ukrainie oznacza odegranie swojej roli w walce. Praca jako sanitariuszka, strażak lub instruktorka ratownictwa jest wykonywana i rozumiana jako cenna forma cywilnego ruchu oporu. Działacze humanitarnego ruchu oporu zajmują

-
- 14 Sharp, G. (2012) *Sharp's dictionary of power and struggle – the language of civil resistance in conflicts*. Oxford: Oxford University Press.
 - 15 Studia przypadków i analiza cywilnych ruchów oporu w ciągu ostatnich stu lat, patrz: Chenoweth, E. (2021) *Civil resistance: what everyone needs to know*. Oxford: Oxford University Press; Roberts, A. i Garton Ash, T. (ed.) (2011) *Civil resistance and power politics: the experience of non-violent action from Gandhi to the present*. Oxford: Oxford University Press; Erickson Nepstad, S. (2011) *Nonviolent revolutions: civil resistance in the late 20th century*. Oxford: Oxford University Press.
 - 16 Delmas, C. (2020) *A duty to resist: when disobedience should be uncivil*. Oxford: Oxford University Press.
 - 17 della Porte, D. i Diani, M. (ed.) (2015) *The Oxford handbook of social movements*. Oxford: Oxford University Press, p3.
 - 18 Stoddard, A., Harvey, P., Timmins, N. i inni (2022) *Enabling the local response: emerging humanitarian priorities in Ukraine March–May 2022*. Londyn: Humanitarian Outcomes (www.humanitarianoutcomes.org/Ukraine_review_June_2022).

stanowisko i przekładają swoje przekonania polityczne na opór w ramach pracy humanitarnej, co stanowi przyjęcie zasady humanitarności dla osób doświadczających niesprawiedliwości. W dawnym języku II wojny światowej, „walczą na tyłach”.

Wpływ humanitarnego ruchu oporu jest bardzo istotny. Dziesiątki tysięcy osób zostały uratowane z miast ukraińskich, atakowanych przez Rosjan, przez nieformalne grupy korzystające z prywatnych samochodów i tajnych dróg w nieustannie prowadzonej ewakuacji ratunkowej. Ratownicy ci postrzegają swoją pracę humanitarną jako część politycznej walki z rosyjską inwazją. W Mjanmie setki tysięcy osób otrzymują pomoc w postaci żywności, opieki zdrowotnej i edukacji interwencyjnej ze strony komitetów ratunkowych i pomocowych ustanowionych przez członków CDM, którzy zrezygnowali ze stanowisk w rządzie, aby pracować dla alternatywnych instytucji ruchu oporu. Tigrajczycy mają długą tradycję organizowania pomocy jako formy walki z wrogimi reżimami etiopskimi. Wiele ważnych syryjskich organizacji pozarządowych zostało utworzonych na terenach sprzeciwiających się Assadowi, mając w równym stopniu cele humanitarne i związane z ruchem oporu.

Pomoc rebeliantów, organizowany przez nich nadzór i wsparcie partyzanckie mogły dotąd nie być formalnie opisywane jako humanitarny ruch oporu, ale praktyka ta istnieje już od wielu lat. W XX wieku omawiano ją wyraźnie w teoriach dotyczących wojny totalnej lub powstania maoistów, gdzie w obu przypadkach zachęcano cywilów do odegrania roli w walce politycznej i militarnej poprzez pomoc socjalną. Zobowiązania humanitarne stanowią również główny element patriotyzmu, w ramach którego specjaliści zajmujący się pomocą socjalną standardowo leczą, karmią, edukują, zapewniają schronienie i chronią swoją ludność oraz ich sojuszników z uzasadnionego powodu i dla zwycięstwa. Podczas obu wojen światowych większość krajowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca współpracowało ze swoimi rządami. Stanęły one po stronie swoich rządów jako patriotyczne organizacje humanitarne.¹⁹

Co interesujące, humanitarny ruch oporu często rodzi się z oporu wobec konwencjonalnych organizacji humanitarnych, które są postrzegane jako nadmiernie dominujące lub nieefektywne z powodu ostrożności. Miejscowi aktywiści humanitarni często są zrozpaczeni istniejącymi modelami pomocy i odrzucają je, aby realizować pomoc samodzielnie, w sposób nieskrępowany neutralnością lub niewłaściwymi poziomami biurokracji i zarządzania. Tego właśnie dokonali w Etiopii założyciele ERD w latach 80. XX wieku. W różnym stopniu zarówno Save the Children, jak i Oxfam, zostały ustanowione w ramach humanitarnego ruchu oporu wobec brytyjskiej blokady okupowanej Europy podczas następujących po sobie wojen światowych. Amerykański Joint Distribution Committee (JDC), założony podczas I wojny światowej, uratował ponad 30.000 Żydów przed nazizmem w latach 30. i 40. XX wieku. International Rescue Committee (IRC) również powstał w ramach politycznie zaangażowanego humanitarnego ruchu oporu. Zaczął działać potajemnie w latach 30. XX wieku i odważnie ratował ludzi przed nazizmem za pośrednictwem swojej sieci ruchu oporu. Dzisiaj jest to wiodąca organizacja pozarządowa i bastion neutralnej instytucji humanitarnej.

19 Hutchinson, J. (1996) *Champions of charity: war and the rise of the Red Cross*. Oxford: Routledge.

Organizacje kościelne również działały w ramach humanitarnego ruchu oporu. Podczas gdy wiele głównych wyznań chrześcijańskich wspierało lub szło na kompromisy z europejskim faszyzmem, wielu pojedynczych chrześcijańskich księży i zakonników aktywnie angażowało się w ruch oporu, aby ratować zagrożone osoby.²⁰ Różne formy humanitarnego ruchu oporu stanowiły również ważny element katolickiej teologii wyzwolenia, która stawiała opór wobec dyktatury w różnych częściach Ameryki Łacińskiej. Wiele organizacji katolickich opiekujących się swoimi społecznościami w Ameryce Środkowej i Południowej w latach 70. i 80. XX wieku było zaangażowanych politycznie i określało swoje stanowisko.²¹ Arcybiskup Oscar Romero wyróżnia się jako męczennik będący członkiem tego rodzaju ruchu. Jego humanitaryzm przejawiała się w praktycznej solidarności z ubogimi oraz otwartym sprzeciwie wobec niesprawiedliwości dominującego systemu politycznego w jego czasach. Obecnie, rodziny z całej Europy, które wywieszają ukraińskie flagi i pomagają lub goszczą uchodźców z Ukrainy, robią to zarówno w duchu oporu, jak i w duchu humanitaryzmu. Te dwie wartości moralne nie stoją ze sobą w sprzeczności. W rzeczywistości zobowiązanie do stawiania oporu często wiąże się z obowiązkiem świadczenia pomocy.

20 Butler-Gallie, F. (2019) *Priests de la Resistance!*. Londyn: Oneworld Publications.

21 Linden, I. (2009) *Global Catholicism: diversity and change since Vatican II*. Londyn: Hurst, rozdz. 5-7.

Humanitarny ruch oporu i etyka humanitarna

Humanitarny ruch oporu posiada istotną wartość moralną, ponieważ dokonuje jednocześnie dwóch ważnych zobowiązań etycznych: jednego na rzecz sprawiedliwości politycznej, a drugiego w odpowiedzi na indywidualne cierpienie spowodowane niesprawiedliwością. Ponadto, z istoty rzeczy jest prowadzony w bardziej lokalny sposób niż wiele międzynarodowych działań humanitarnych. Nadaje to trzeci ważny wymiar etyczny politycznego samostanowienia, zgodnie z nową humanitarną wartością, jaką jest nie-kolonialna, „miejscowa” pomoc.²² Ten potrójny cel stanowi bardziej ambitne zobowiązanie moralne niż neutralny humanitaryzm, który jest moralnie krótkowzroczny pod względem koncentracji wyłącznie na cierpieniu i powstrzymywaniu się przed zaangażowaniem w szerszą etykę polityczną. Neutralny humanitaryzm celowo nie rozróżnia tyranii i demokracji, agresji i samoobrony, słusznej i niesłusznej sprawy, oraz unika wszelkich „kontrowersji o charakterze politycznym, rasowym, religijnym lub ideologicznym”.²³ Liczą się tylko cierpiące jednostki. Jest to chwalebne zobowiązanie etyczne, ale w mniejszym stopniu niż humanitaryzm ruchu oporu, który dostrzega i przeciwstawia się niesprawiedliwości oraz pomaga jej ofiarom.

Polityczne zaangażowanie działaczy humanitarnego ruchu oporu jest ugruntowane etycznie w moralnym obowiązku zwalczania niesprawiedliwości i kwestionowania tyranii, co zawsze było powszechnie zrozumiałe. Candice Delmas traktuje to jako naturalny „obowiązek stawiania oporu”. Do tego obowiązku dodaje specyficzny „obowiązek asocjacyjny”, który obliguje nas do wspierania tych, z którymi łączy nas związek polityczny jako państwo, wspólnota lub jakaś odrębna tożsamość. Obowiązki te obligują nas do „naprawy i informowania” o niemoralnych warunkach oraz „wspierania i działania w solidarności” z cierpiącymi osobami wokół nas.²⁴ Działacze humanitarnego ruchu oporu są wyraźnie zmobilizowani przez ten uniwersalny obowiązek i przez ich obowiązek wspólnotowy jako Ukraińcy, Syryjczycy lub jako demokraci. Ich humanitarna praca ma również dodatkowy etyczny efekt w postaci zwiększenia morale osób walczących w słusznej politycznej sprawie.

Jeżeli opór jest uzasadniony etycznie to humanitaryzm grupy ruchu oporu również powinien mieć takie uzasadnienie. Organizacje humanitarnego ruchu oporu mogą być zgodne ze swoim opisem jako działacze humanitarni jedynie jeśli kierują nimi dwie podstawowe wartości humanitaryzmu, które są szeroko uzgodnione w etyce, polityce i prawie: humanitaryzm i bezstronność.²⁵ Działacze humanitarnego ruchu oporu powinni trzymać się ściśle pierwszej zasady humanitaryzmu w ramach ideologii humanitarnej, aby „chronić życie i zdrowie oraz zapewnić szacunek dla człowieka”. Większość tego rodzaju organizacji

22 Slim, H. (2021) „Localization is self-determination” *Frontiers* (www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpos.2021.708584/full#:~:text=The%20of%20fundamental%20moral%20and%20political,the%20right%20to%20self-determination).

23 Więcej na temat zasady neutralności pod adresem: www.ifrc.org/fundamental-principles.

24 Delmas, C. (2020) *A duty to resist: when disobedience should be uncivil*. Oxford: Oxford University Press, rozdz. 5–6.

25 Przegląd współczesnej etyki humanitarnej, patrz Slim, H. (2015) *Humanitarian ethics: a guide to the morality of aid in war and disaster*. Londyn i Oxford: Hurst i Oxford University Press.

obecnie działa standardowo zgodnie z tą zasadą, ponieważ ratuje innych, działa w szpitalach, szkołach, programach żywieniowych oraz obozach dla uchodźców, często z wielką odwagą, ponieważ sami są przesiedleńcami i czasami są atakowani lub narażeni na zamach, schwytanie i uwięzienie.

Dla działaczy humanitarnego ruchu oporu musi być ważna również bezstronność. Jest to zobowiązanie do stosowania zasady humanitaryzmu w sprawiedliwy sposób bez dyskryminowania i kierując się wyłącznie potrzebami danej osoby. W obszarach działania ruchu oporu stosunkowo łatwo jest stosować potrzeby ludzkie jako główne kryterium przy ustalaniu priorytetów i decyzji dystrybucyjnych, ponieważ organizacje pomagają własnym społecznościom stawiającym opór. Ale dla działaczy humanitarnego ruchu oporu prawdziwy sprawdzian stanowi uznanie potrzeb wroga. Czy ukraińskie organizacje humanitarnego ruchu oporu odpowiedzą sprawiedliwie na potrzeby rannych żołnierzy rosyjskich i prorosyjskich cywilów w Chersoniu i Donbasie, jeśli po zwycięskiej kontrofensywie ukraińskiej znajdą się na wcześniej okupowanych terenach? Czy działacze humanitarnego ruchu oporu w Mjanmie nakarmią rodziny przedstawicieli dyktatury i będą edukować ich dzieci? Etyka humanitarna od nich tego wymaga.

Etyka tajności i poświęcenia

W humanitarnym ruchu oporu wyróżniają się jeszcze dwa zobowiązania etyczne: tajność i poświęcenie.

Tajność stanowi ważne zobowiązanie etyczne w humanitarnym ruchu oporu. Prowadząc działania bez zgody wrogów, działacze humanitarnego ruchu oporu muszą często uciekać się do tajnych operacji, aby chronić osoby, którym pomagają oraz samych siebie. Muszą również celowo oszukiwać wroga, ukrywając i maskując swoje działania humanitarne, a także kłamić na ich temat. Tego rodzaju tajna działalność nie jest niczym nowym w przypadku ratunku i pomocy humanitarnej oraz jest moralnie uzasadniona w pewnych okolicznościach. Dyktatura i bezprawna inwazja stanowią dwa takie przykłady. Oszukiwanie tyranów i najeźdźców nie jest moralnie złe, jeżeli robi się to w słusznej sprawie.

W organizacji humanitarnego ruchu oporu jest również miejsce dla tajności. Podczas tajnych operacji ochrona informacji jest niezbędna dla bezpieczeństwa i sukcesu. Tajna działalność humanitarna zwykle ogranicza końcowy nadzór operacyjny do bardzo niewielu kluczowych osób. Większość członków organizacji jest celowo utrzymywana w niewiedzy, w jaki sposób funkcjonuje cała organizacja i kto dokładnie jest zaangażowany w różne aktywności. Kluczowym przykładem tajności wewnątrz organizacji w przypadku humanitarnego ruchu oporu jest organizacja Underground Railroad w Stanach Zjednoczonych, która zasłynęła z przemycania uciekających niewolników do północnych stanów oraz Kanady w jawnym buncie wobec Ustawy o zbiegłych niewolnikach. Railroad stanowiła sieć tajnych dróg ucieczek i bezpiecznych domów, które ocaliły około 100.000 osób w pierwszej połowie XIX wieku. Railroad była prowadzona przez sieć kwaków, abolicjonistów oraz byłych niewolników. Była koordynowana ustnie przez różnych „przewodników”, którzy nie znali wzajemnie swojej tożsamości i nie mieli żadnych map bądź list bezpiecznych domów. Tajne, rozproszone sieci bez żadnych przywódców jak Railroad są często niezbędne dla sukcesu humanitarnego ruchu oporu, a ponadto są one etycznie usprawiedliwione poprzez ich dobre intencje oraz sprawiedliwość osiągniętych rezultatów.

Nieodzowność tajności w niektórych operacjach humanitarnych ruchów oporu nakłada szczególny obowiązek troski na ich fundatorów i osoby wspierające, aby szanować i chronić ich tajność. Dyskrecja darczyńców jest niezbędna w celu ochrony ludzi i zapewnienia sukcesu. Podobnie jest w przypadku odpowiedzialnej współpracy z powstającą siecią ruchu oporu. Katastrofalna byłaby próba nadmiernego jej rozwoju lub zmuszenia jej do przestrzegania konwencjonalnych standardów tak, aby działalność ruchu oporu została oderwana od swojego podstawowego charakteru jako rozproszona, tajna i kierowana na szczeblu lokalnym. Z kolei działacze humanitarnego ruchu oporu muszą znaleźć właściwą równowagę w byciu wystarczająco wiarygodnym dla swoich fundatorów bez szkody dla ich sieci.

Gotowość do własnych poświęceń, lub martyrologii, w słusznej sprawie ma tendencję do większego rozwoju i akceptacji w przypadku humanitarnego ruchu oporu niż w neutralnym humanitaryzmie. Humanitarny ruch oporu ze swoim jawnym politycznym zaangażowaniem wiąże się z większymi kosztami, ponieważ wrogowie postrzegają zajęcie politycznego stanowiska jako bezpośrednie zagrożenie. Tajne operacje również są zazwyczaj traktowane jako przestępstwa i zdrada. Partyzanczy działacze humanitarni podejmują zatem często znacznie większe ryzyko niż neutralni pracownicy i są gotowi umrzeć za to co robią, ponieważ ma to dla nich bardzo duże znaczenie. Traktują swoją śmierć jako śmierć polityczną w słusznej sprawie i dla wartości humanitarnych. W ten sposób ich aktywizm cechuje się ostatecznym i egzystencjalnym obowiązkiem, który zwykle jest nieobecny wśród międzynarodowych pracowników humanitarnych, których kariera zawodowa pozwala na względnie bezpieczne przenoszenie się od jednego kryzysu do kolejnego bez bezpośredniego osobistego ryzyka.

Humanitarny ruch oporu i prawo międzynarodowe

Nie ma wyraźnej przeszkody prawnej dla prowadzenia pomocy humanitarnej przez ruch oporu. Humanitarne cele organizacji ruchu oporu są mocno osadzone w prawie człowieka do życia, zdrowia, schronienia, edukacji, środków do życia i humanitarnego traktowania, a często także w szerszym politycznym prawie do decydowania o sobie. Odpowiedzialność za przeciwstawienie się zewnętrznemu uciskowi i pomoc własnemu narodowi wynika również z zasady zawartej w art. 29 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która stwierdza, że „Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości”.

Międzynarodowe prawo humanitarne nie wymaga neutralności podczas świadczenia pomocy humanitarnej i uznaje zarówno politycznie zaangażowane działania humanitarne jak i neutralną działalność. Naleganie na neutralność jako element działań humanitarnych nie miałoby sensu, ponieważ różne postanowienia międzynarodowego prawa humanitarnego wymagają nadania i zapewnienia dostępu, pomocy i ludzkiego traktowania przez strony konfliktu, które z definicji nie są neutralne. Międzynarodowe prawo humanitarne wymaga, aby organizacje pomocowe były „bezzstronnymi organami humanitarnymi”.²⁶ Jak zostało to zaprezentowane wcześniej, organizacje humanitarnego ruchu oporu mogą działać bezstronnie, nawet jeśli nie są neutralne.

Artykuł 23 Czwartej Konwencji Genewskiej mówi, że pomoc humanitarna nie powinna być wykorzystywana w celu dania „określonej przewagi” wobec „militarnych działań lub gospodarki wroga”. Ciężko byłoby odnieść się do tej kwestii w przypadku organizacji ruchu oporu, ponieważ z natury sytuacje związane z oporem zazwyczaj wiążą się z istotną asymetrią sił pomiędzy dominującymi tyranami, najeźdźcami lub okupantami i znacznie słabszymi ruchami oporu. Ponadto powszechnie przyjmuje się, że zasada swobodnego przemieszczania się dotyczy każdego transportu pomocowego, niezależnie od tego czy jest wysyłany przez państwa, organizacje humanitarne czy też osoby prywatne, bądź drogą komercyjną.²⁷ Żadne pojedyncze źródło lub rodzaj organizacji nie ma monopolu na zapewnianie pomocy.

Jednakże o przypadku określonej przewagi można byłoby mówić, gdyby środki pomocowe dla organizacji ruchu oporu zostały bezpośrednio wykorzystane na sfinansowanie operacji wojskowych zbrojnego skrzydła ruchu oporu lub rządowych sił zbrojnych w walce krajowego ruchu oporu. Tego rodzaju pomoc nie stanowiłaby już pomocy humanitarnej, ale pomoc militarną.

Dyskusja na temat zmiany przeznaczenia funduszy i bezpośredniego wspierania terroryzmu oczywiście znalazła się w centrum „wojny z terroryzmem” i sporów na temat dostosowania przepisów zwalczających terroryzm do międzynarodowego prawa humanitarnego. W praktyce zachodnia polityka surowo traktuje ruchy oporu, z którymi się nie zgadza, jak Hamas czy talibów, oraz łagodnie te, które popiera jak ruchy oporu w Ukrainie czy w Mjanmie. A zatem prawne odrzucenie humanitarnego ruchu oporu w niektórych

26 Cztery Konwencje Genewskie (1949), Wspólny Artykuł 3.

27 Patrz komentarz do Artykułu 23 Czwartej Konwencji Genewskiej (<https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Comment.xsp?action=openDocument&documentId=660CC3CB70E98F1AC12563CD0042B693>).

przypadkach uzależnione jest od politycznej preferencji i interpretacji prawnej konkretnych państw, a nie kluczowych wymogów prawnych samego międzynarodowego prawa humanitarnego, które jako takie nie sprzeciwia się dostarczaniu pomocy przez politycznie zaangażowane strony. A wręcz jej wymaga.

Od lat 90. XX wieku zasada neutralności zaczęła funkcjonować jako prawo i regulacja w definicjach ONZ dotyczących działań humanitarnych. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 46/182, która ustanowiła system humanitarny ONZ w 1991 roku przewiduje, że neutralność stanowi niezbędny element międzynarodowych działań humanitarnych prowadzonych przez instytucje ONZ.²⁸ Jest ona podtrzymana w dorocznej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego na temat wzmocnienia koordynacji międzynarodowego systemu humanitarnego. Ale ta rezolucja oraz inne, które ją aktualizują odnoszą się do instytucji ONZ. Jej nacisk na zachowanie neutralności w pracy humanitarnej był celowo zaplanowany, aby ograniczyć międzynarodową ingerencję polityczną w suwerenność państw korzystających z pomocy. Rezolucja 46/182 i kolejne nie nakazują zachowania neutralności w krajowych działaniach związanych z pomocą rządową lub miejscowych organizacji pomocowych i wzajemnych sieci pomocy na poziomie społeczności. Tak czy inaczej, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego nie są wiążące w stosunku do państw.

Kluczową zasadą międzynarodowego prawa humanitarnego jest moralny i prawny parytet pomiędzy stronami konfliktu. Zapewnia to, że wszystkie siły wojskowe, niezależnie od politycznego powodu, powinny być równo traktowane w ramach prawa humanitarnego. Ten sam parytet powinien być również zastosowany do organizacji humanitarnych po różnych stronach podczas wojny. Twierdzenie, że instytucje humanitarne, które bezstronnie ratują życie po stronie wroga, nie mają takiego uzasadnienia jak instytucje ratujące bezstronnie życie po Twojej stronie, jest błędne pod względem prawnym i etycznym. Uznanie moralnego parytetu wśród działaczy humanitarnych, którzy nie są neutralni nadaje odpowiedni etyczny i prawny szacunek działaczom humanitarnego ruchu oporu.

28 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 46/182 (1991) (<https://documents-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/582/70/IMG/NR058270.pdf?OpenElement>).

Szkodzenie reputacji konwencjonalnych działań humanitarnych?

Poza kwestiami prawnymi istnieje obawa, że bardziej formalne włączenie humanitarnego ruchu oporu do regulacji i praktyki niesienia pomocy może zaszkodzić wizerunkowi konwencjonalnej pomocy humanitarnej. Jeśli powszechnie uznaje się, że niektórzy pracownicy humanitarni mogą opowiadać się po jednej ze stron, czy może to sprawić, że wszyscy oni staną się przedmiotem podejrzeń i będą narażeni na utrudnienia i ataki jako potencjalni wrogowie? Te obawy opierają się na założeniu, że uznanie nowej kategorii podmiotu humanitarnego spowoduje, że neutralna pomoc humanitarna zostanie także narażona poprzez skojarzenie. Nowe pojęcie humanitarnego ruchu oporu może rozmyć i zaszkodzić starannie ustanowionym międzynarodowym definicjom humanitaryzmu, które podkreślają transparentność, negocjacje, zgodę rządu, neutralność i niezależność, które nie są niezbędnymi zasadami działania w ramach humanitarnego ruchu oporu. Dwie kwestie sugerują, że obawa przed zaszkodzeniem jest najprawdopodobniej przesadzona.

Po pierwsze wiele międzynarodowych instytucji humanitarnych wydaje się nie mieć świadomości tego, że jest już raczej postrzegana jako stronnicza niż neutralna. W większości obecnych wojen i walk związanych z oporem finansowane przez Zachód liberalne instytucje są automatycznie traktowane jako podstęp interwencjonizmu Zachodu. Ich powszechna neutralność nie jest uznawana przez dyktatorów, rządy, społeczeństwa lub strony konfliktu w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Jest to jeden z powodów dlaczego często utrudnia im się dostęp i pracę, ponieważ są postrzegane jako ucieleśnienie zachodniego światopoglądu i interesów Zachodu oraz zazwyczaj są kierowane przez osoby z Zachodu.

Po drugie, nie jest powiedziane, że rozszerzenie humanitaryzmu wyłącznie w drodze uznania działaczy humanitarnego ruchu oporu zaszkodzi konwencjonalnemu humanitaryzmowi. Analogia z partyzantami może służyć tutaj za przykład. Boyd van Dijk pokazał, że partyzanci nie otrzymali przez dziesiątki lat żadnego prawnego uznania ani ochrony w międzynarodowym prawie humanitarnym.²⁹ Byli wręcz nieakceptowani pod względem moralnym, ponieważ walczyli niehonorowo jako „nieregularni” bez mundurów i oznaczeń, a prowadzone przez nich operacje były potajemne. Postrzegano ich jako niemoralnych bandytów w przeciwieństwie do honorowych i mających zasady żołnierzy. W rezultacie partyzanci w razie schwytania byli zazwyczaj skazywani na śmierć. Z czasem jednakże ruch oporu i partyzanci zaczęli być postrzegani jako usprawiedliwieni i odważni w swoich walkach z nazizmem, imperializmem i komunizmem, a państwa zmieniły prawo wojenne, aby uznać ich istnienie w sposób formalny. Partyzanckie siły ruchu oporu (zazwyczaj nazywane dzisiaj ugrupowaniami zbrojnymi) są obecnie uznawane prawnie i posiadają ochronę jako kombatanci. Nie należy tego mylić lub umniejszać znaczenia konwencjonalnych sił państwowych.

Potrzebujemy podobnego procesu moralnego uznania i ochrony prawnej dla działaczy humanitarnego ruchu oporu. Ich praca humanitarna powinna być postrzegana jako cenna i uzasadniona. Ich podejście

29 van Dijk, B. (2022) *Preparing for war: the making of the Geneva Conventions*. Oxford: Oxford University Press, rozdz. 4.

może być odmienne od podejścia neutralnych działaczy humanitarnych, ale mają takie samo prawo do szacunku i ochrony. Uznanie pracy działaczy humanitarnego ruchu oporu nie musi niekorzystnie wpływać lub szkodzić wizerunkowi konwencjonalnych działaczy humanitarnych, których koszulki i ciężarówki są oznaczone oficjalnymi znakami i których wyróżniająca neutralna metoda jest powszechnie zrozumiana.

Ruch oporu sprzeczny z humanitaryzmem

Większe zagrożenie dla legitymizacji humanitarnego ruchu oporu powstaje, gdy jest on prowadzony przez grupy, których sprawa polityczna, działania wojskowe i pomoc humanitarna są głęboko sprzeczne z powszechną moralnością, humanitaryzmem i bezstronnością. Grupy takie działają według zdecydowanie antyhumanitarnych wartości. Często są blisko związane z siłami rządowymi i zbrojnymi skrzydłami, które popełniają masowe zbrodnie i nieustannie naruszają przepisy międzynarodowego prawa humanitarnego, a ich działania humanitarne są w dużym stopniu nieludzkie. W związku z tym bardziej poprawnie określa się ich jako uosabiający głęboko aspołeczny i antyhumanitarny ruch oporu.

Talibowie stanowią tu interesujący przykład. Kiedy Afganistan znajdował się pod sowiecką okupacją, większość zachodnich działaczy humanitarnych wspierało opór dżihadu mudżahedinów. Ściśle z nimi współpracowali, ponieważ postrzegali ich sprawę jako politycznie uzasadnioną i uznawali oczywiste działania humanitarne ich ruchu oporu. Podobne uznanie humanitarnego ruchu oporu w Afganistanie w 20 lat po 2001 roku było znacznie bardziej problematyczne kiedy opór wobec inwazji Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) został zdominowany przez talibów. Działania ruchu oporu talibów koncentrowały się głównie na wsparciu zdrowia, edukacji i warunków życia ludzi, którzy znajdowali się pod ich kontrolą. Jednakże uznanie ich priorytetów i metody jako humanitarnego ruchu oporu było problematyczne z dwóch powodów: po pierwsze, ponieważ instytucje humanitarne talibów były prowadzone pod kierownictwem władz politycznych, które jednocześnie organizowały i uzasadniały masowe zbrodnie; a pod drugie, ponieważ humanitarna ideologia talibów nie zdała testu na bezstronność ze względu na prześladowania kobiet i dziewcząt. Z pewnością uznawanie za humanitarny ruch oporu tego rodzaju pomocy, która jest głęboko antyhumanitarna i stronnicza, jest niewłaściwe, nawet jeśli ratuje ona i chroni część ludzi.

W XX-wiecznej historii humanitarnej niemiecki Czerwony Krzyż stanowi doskonały przykład politycznie zaangażowanej instytucji antyhumanitarnej. Jego działalność po części umożliwiała ratowanie niemieckich istnień i ochronę wziętych do niewoli aliantów zgodnie z wartościami humanitarnymi, ale jego karetki dostarczały również Cyklon B do nazistowskich obozów zagłady.³⁰ Współdziałanie kierownictwa niemieckiego Czerwonego Krzyża w nazistowskim ludobójstwie pokazuje w jaki sposób rola pomocowa organizacji nacjonalistycznych i ruchu oporu musi zawsze być oceniana pod względem ich udziału w nieludzkich systemach politycznych. Działacze humanitarnego ruchu oporu, którzy rzetelnie działają według zasad humanitarności i bezstronności nie mogą zostać automatycznie uznani za niemoralnych, ponieważ popierają sprawę, która nie jest słuszna. Zamiast tego główną miarą ich humanitarnej

30 Morehead, C. (1998) *Dunant's dream: war, Switzerland and the history of the Red Cross*. Londyn: Harper Collins.

legitymizacji lub jej braku musi być stopień, w jakim aktywnie angażują się w niehumanitarne działania wojenne. Podobnie jak ich wojskowi odpowiednicy, działacze humanitarnego ruchu oporu muszą być oceniani z perspektywy stosowania nieludzkiego podejścia, a nie tylko ze względu na lojalność polityczną.

Kwestia współdziałania w bestialstwie jest testem dla politycznie zaangażowanych działaczy humanitarnych w okupowanym obecnie przez Rosjan Donbasie. Mogą tu działać prorosyjskie organizacje zaangażowane w pomoc humanitarną, które prowadzą bezstronne działania w otaczającym społeczeństwie, aby ratować ludzi i poprawiać jakość życia. Ale mogą również istnieć prorosyjskie grupy dobroczynne, które świadomie współpracują przy bezprawnych i nieludzkich politykach rosyjskiego rządu związanych z przesłuchaniami, rozdzielaniem rodzin, torturowaniem, deportacją, zaginięciami i masowymi egzekucjami Ukraińców. W takim przypadku nie mogą one twierdzić, że są humanitarne, ponieważ należy je uznawać za uczestników zbrodni międzynarodowych.

Test legitymizacji jest niezwykle ważny dla działaczy humanitarnego ruchu oporu. Ale równie ważne jest, aby odnotować, że antyhumanitarne organizacje pomocowe stanowią prawdopodobnie mniejszość. Znakomita większość organizacji ruchu oporu chce i może prowadzić działania ratunkowe i pomocowe w duchu podstawowych zasad: humanitaryzmu i bezstronności.

Humanitarny ruch oporu stanowi humanitaryzm

Działacze humanitarnego ruchu oporu odgrywają bardzo ważną rolę w ograniczaniu cierpienia ludzkiego spowodowanego wojną i dyktaturą wojskową oraz w innego rodzaju cywilnym oporze wobec niesprawiedliwości kiedy ludzie są prześladowani ze względu na rasę lub wyznanie, z powodu mizoginii, homofobii lub transfobii. Ich politycznie zaangażowane organizacje pomocowe powstają, aby złagodzić ludzkie cierpienie w duchu humanitaryzmu i bezstronności, co pokazuje, że pracują jako działacze humanitarni. Ich działania humanitarne są autentyczne. Nie można tego lekceważyć jako czegoś co nie jest prawdziwe, ponieważ humanitarne przekonania ludzi pokrywają się z ich zobowiązaniami politycznymi i konfrontacją z wrogiem. Życie ocalone w ramach oporu jest uratowane. Cywile ewakuowani z oblężonego miasta przez sieci ruchu oporu są naprawdę ocaleni. Wzajemna pomoc organizowana potajemnie przez lesbijkę, geja, biseksualistę, transseksualistę czy członka społeczności LGBT stanowi realną pomoc. Praca działaczy humanitarnego ruchu oporu stanowi humanitaryzm, a nie zniekształcony obraz jakiejś bardziej autentycznej praktyki. Ratujące życie i ochronne działania ruchu oporu stanowią obecnie niezwykle ważne manifestacje humanitaryzmu w działaniach na rzecz milionów osób i takie pozostaną.

Świat powinien oczekiwać rozwoju cywilnego ruchu oporu wobec autorytaryzmu, niesprawiedliwości klimatycznej, wojny między państwami, nierówności, różnego rodzaju fobii oraz dyskryminacji. Trend ten doprowadzi do powstania nowych ruchów społecznych, wzajemnej pomocy i strategii przetrwania, w których ratujące życie działania będą odgrywać główną rolę. Niezwykle ważne jest, aby konwencjonalni działacze humanitarni zrozumieli i szanowali humanitarny ruch oporu, oraz znaleźli sposoby, aby wspierać go w staranny i dyskretny sposób bez uszczerbku dla jego lokalnego i często potajemnego charakteru.